

Szansa dla rzek i potoków

We wrześniu ukazała się książka „Zasady dobrej praktyki w utrzymaniu rzek i potoków górskich”, wydana przez Departament Zasobów Wodnych Ministerstwa Środowiska. Publikacja ta została zalecona do stosowania przez Ministra Środowiska w dniu 9 maja 2005 r. Książka, będąca efektem pracy kilku autorów, jest próbą innego niż powszechnie znane podejścia do problematyki rzek, ich utrzymania, regulacji oraz ochrony.

„Dziki Życie” (nr 5/2005) w artykule Łukasza Łuczaja [„\(Hydro\)beton kruszeje?”](#) opisywało spotkanie poświęcone dyskusji na temat projektu „Zasad dobrej praktyki w utrzymaniu rzek i potoków górskich”, które odbyło się w styczniu br. w Krakowie. To spotkanie i wydana publikacja są zwiastunem lepszego traktowania przyrody polskich rzek. To nadzieja, że do głosu dochodzi młodsze pokolenie hydrotechników, potrafiące zauważyć to, iż rzeka to również cenna i wartościowa przyroda oraz niezwykły krajobraz.

W omawianej pracy przeczytać możemy m.in. o rewitalizacji rzek - przywracaniu cech oraz wartości naturalnych rzeki, przywracaniu naturalnej geometrii koryta i jego stabilności, naturalnej nadbrzeżnej roślinności czy rodzimej wodnej florze i faunie. Opracowanie jest zgodne z europejskimi i światowymi wymaganiami w zakresie polityki wodnej, w tym:

- ochrony wód w rozumieniu ochrony ekosystemów wodnych i ekosystemów lądowych z nimi związanych
- wykorzystaniu wód dla zaspokojenia potrzeb społecznych, przemysłowych oraz rolniczych
- ochrony przed powodzią i suszą

Opracowanie ma także zasadnicze znaczenie dla szybkiego zatrzymania realizacji prac hydrotechnicznych oraz modernizacji istniejących obiektów - tych, które mają negatywny wpływ na ekologiczną jakość rzek i potoków. To szczególnie ważne w kontekście ogromnych zniszczeń, jakich dokonano w kilku ostatnich latach na setkach rzek polskich.

Już we wstępie do „Zasad” czytamy, że są one „praktycznymi wskazaniem wspierającymi wdrożenie wytycznych dotyczących utrzymania wód powierzchniowych jaki obowiązuje nas w Ramowej Dyrektywie Wodnej UE. Ramowa Dyrektywa Wodna - ma chronić, poprawiać stan, przywracać do stanu pierwotnego zbiorniki wód powierzchniowych lub cieki”. „Zasady” wskazują cel działania, jakim jest dobry stan rzek i potoków, mają ukształtować, rozpowszechnić wśród gospodarujących w dolinach rzek użytkowników zrozumienie, że **przeźródlenie rzek nie może być ciągle ograniczane bez żadnych konsekwencji oraz że w planowaniu przestrzennym należy brać pod uwagę uwarunkowania związane z oddaniem niezbędnej przestrzeni rzekom i potokom.**

Zapisów zawartych w „Zasadach” nie należy interpretować jako działania prowadzonego kosztem obniżenia poziomu bezpieczeństwa przeciwpowodziowego obszarów zagospodarowanych. Podkreślić należy jednocześnie, że przedstawiciele wszystkich branż akceptują potrzebę wdrożenia nowego podejścia prezentowanego w „Zasadach”, można w związku z tym oczekiwać, że będzie ono rozwijane i wdrażane.

Wśród szczegółowych zaleceń i wskazań podano zasady kształtowania budowli piętrzących oraz zabezpieczeń dna i brzegów koryt, umożliwiające swobodne przemieszczanie się ryb i powstanie zróżnicowanych siedlisk. Odnośnie do zabudowy rzek - dane wskazują na wysoki koszt utrzymania zabudowy regulacyjnej i niską jej trwałość. Obudowy koryt szczelnymi żłobami kamienno-betonowymi wywierają zdecydowanie niekorzystny wpływ na ekosystemy rzek i den dolin.

Konieczne są zmiany w technikach prowadzenia robót, aby nie powodowały one niszczenia struktur osadów korytowych.

W aspekcie inżynierskiej oceny stanu cieków, podejście do rzek, polegające na ich regulowaniu wywołanym potrzebami zewnętrznymi, musi być zastąpione stałą opieką nad naturalnymi i regulowanymi rzekami w taki sposób, aby zachować ich naturalny lub zbliżony do naturalnego charakter. Opisano dosyć szczegółowo możliwości wędrówki ryb i ich zdolność do pokonywania przeszkód oraz urządzenia służące do migracji ryb.

Autorzy wskazują wreszcie na ważny aspekt ochrony i rekultywacji roślinności wodnej i nadbrzeżnej. Wg nich, regulacja, tj. profilowanie koryta rzeki, wiąże się zwykle z całkowitym zniszczeniem łąkowej roślinności wodnej i drzewnej. Akcentują również potrzebę nasadzenia drzew wyłącznie materiałem miejscowym, co jest bardzo istotne ze względu na fakt, że w wielu miejscach masowo nasadzano obce gatunki.

Niezwykle ważne jest też zwrócenie uwagi na cenność i wykorzystanie grubego rumoszu drzewnego do rewitalizacji cieków górskich. Dawniej usuwano go, uważając, iż negatywnie wpływa na drożność cieku, dziś otwarcie wskazuje się, że jego obecność wpływa korzystnie na szereg fizycznych i biotycznych cech cieków, szczególnie górskich potoków i rzek.

Oczywiście publikacja nie rozwija wszystkich tych wątków szczegółowo, nie podaje też gotowych, precyzyjnych praktycznych rozwiązań. Takowe mają pojawić się później. Niemniej jednak niektóre zalecenia dają nadzieję, że na rzekach i potokach zacnie się dzieć lepiej. „Zasady” nie rozwijają też wszystkich wątków i aspektów, jakie mają znaczenie przy ochronie przyrody rzecznej i nadbrzeżnej. Marginalnie opisana jest roślinność nadbrzeżna, szczególnie drzewa, zaś w ogóle nie opisano powiązania z korytami rzek ptaków, które są przecież sporą grupą, jaka żyje i związana jest z takim ekosystemem.

W książce znajdziemy też sporą ilość fotografii, wykresów i grafik.

Treść książki dostępna jest również na stronie internetowej Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Krakowie: <http://www.krakow.rzgw.gov.pl>

Grzegorz Bożek

Antoni Bojarski, Józef Jeleński, Marek Jelonek, Tadeusz Litewka, Bartłomiej Wyżga, Jacek Zalewski, *Zasady dobrej praktyki w utrzymaniu rzek i potoków górskich*, Ministerstwo Środowiska, Departament Zasobów Wodnych, Warszawa 2005.